

# Norwegia chce śledzić zakupy żywności obywateli



To już się dzieje. Norwegia zmierza w kierunku społeczeństwa całkowicie kontrolowanego, gdzie państwo chce wiedzieć wszystko, co robisz.

Wcześniej pisano o tym, że Norwegia jest wiodącym krajem, jeśli chodzi o cyfrowy dowód osobisty. Jest to niemalże konieczność, aby prowadzić nowoczesne życie. Ludzie muszą go używać do bankowości internetowej i wielu innych rzeczy. Teraz okazuje się, że Norwegia chce mieć jeszcze większą kontrolę nad obywatelami. Centralne Biuro Statystyki Państwowej (SSB) w Norwegii żąda obecnie wiedzy na temat zakupów żywności przez obywateli i śledzenia wszystkich płatności kartą.

Biuro to odegrało kluczową rolę w tworzeniu „rejestrów ludowych” w Norwegii po drugiej wojnie światowej, dzięki czemu ludzie otrzymali unikalny numer identyfikacyjny zwany „numerem urodzenia”. Biuro to już wie, gdzie ludzie mieszkają i jakie mają dochody, ale teraz chce również śledzić dokładnie wszystko, co kupujesz w sklepie spożywczym. Chcą znać każdy pojedynczy artykuł spożywczy, który kupujesz. Państwo norweskie chce dosłownie wiedzieć, co jadłeś na obiad!

To idzie za daleko. To ostatnie posunięcie jest w istocie bardzo daleko idącym krokiem w kierunku społeczeństwa kontrolowanego. Idziemy teraz pełną parą do przodu. Prawie wszystkie duże sieci sklepów spożywczych w Norwegii muszą udostępniać państwu dane dotyczące paragonów. Wymogły również

na firmie obsługującej terminale kart płatniczych, zwanej Nets, udostępnianie państwu szczegółowych informacji o wszystkich transakcjach. Około 80% płatności kartą w sklepach spożywczych w Norwegii odbywa się za pośrednictwem tej właśnie firmy. „Sprzężenie z transakcjami płatniczymi dokonywanymi kartą debetową i paragonami sklepów spożywczych pozwala SSB [państwowemu biuru statystycznemu] połączyć transakcje płatnicze i paragony w ponad 70% codziennych zakupów spożywczych” – podało państwowe biuro w oświadczeniu na swojej stronie internetowej.

Spróbujcie to sobie wyobrazić! Norwegia zamierza połączyć szczegóły płatności dokonywanych kartą z paragonami ze sklepów spożywczych, aby dowiedzieć się dokładnie, jaki rodzaj żywności ludzie kupują i kto ją kupuje. Innymi słowy, Norwegia będzie śledzić dokładnie, jaki rodzaj żywności kupują obywatele. Mówimy tu o nowym poziomie kontroli państwowej.

Państwo będzie wiedziało, co jadłeś na śniadanie, obiad, kolację, wszystko. Cola, szynka, kurczak, stek, jak kto woli. Państwo będzie to wszystko widzieć. Państwo będzie śledzić wszystkie płatności Norwegii. Mówimy tu o ogromnych ilościach danych. Państwowy urząd statystyczny będzie zbierał 2,4 miliona paragonów KAŻDEGO dnia i jakieś 1,6 miliarda transakcji kartami rocznie. Aha, i jeszcze to. Te dane nie zostaną usunięte po ich zebraniu, jak podaje NRK.

Dane te zostaną następnie połączone z paragonami ze sklepu i wykorzystane do ustalenia, co dokładnie ludzie kupili. To jest przerażające!

Tak więc nie tylko państwo zbiera dane o wszystkich transakcjach kartą i łączy je z paragonami ze sklepów, aby dowiedzieć się, co dokładnie kupujesz, ale także będzie przechowywać te dane w nieskończoność. Państwo chce wiedzieć o tobie wszystko!

Jedna z sieci sklepów spożywczych o nazwie NorgesGruppen jest

bardzo niezadowolona z tego nowego śledzenia, mówiąc, że złoży skargę w tej sprawie, ponieważ twierdzi, że jest to „bardzo inwazyjne w odniesieniu do danych osobowych naszych klientów, że nie możemy się na to zgodzić bez zwrócenia się o wskazówki do Datatilsynet [organu ochrony danych osobowych w Norwegii]”.

Nawet Nets, firma zajmująca się płatnościami kartami jest krytyczna wobec tego procederu, twierdząc, że takie śledzenie może być „problematyczne i inwazyjne dla poszczególnych obywateli”.

Urząd Statystyczny twierdzi, że informacje te mogą być wykorzystane między innymi przez władze zdrowotne do obliczenia rozwoju konsumpcji żywności w Norwegii i sprawdzenia, jak to się różni w poszczególnych obszarach geograficznych. Mówią, że jest to ważne, aby znaleźć „regionalne, demograficzne i społeczne różnice w konsumpcji żywności”. Ponadto twierdzą, że te informacje o płatnościach mogą być wykorzystane do uzyskania statystyk o tym, którzy obywatele korzystają z prywatnej opieki zdrowotnej i ile pieniędzy na nią wydają.

Więc nie tylko zamierzają śledzić zakupy żywności przez obywateli, ale także śledzą inne rzeczy, takie jak osoby płacące za prywatną opiekę zdrowotną (w przeciwieństwie do korzystania z publicznej opieki zdrowotnej, która zresztą również sporo kosztuje w Norwegii). To jest torowanie drogi do społeczeństwa totalnej kontroli. (...) To, co widzimy obecnie, jest bardzo przerażające. Państwo próbuje zdobyć całkowitą kontrolę nad życiem ludzi i mikrozarządzać każdym drobnym szczegółem ich życia.

Jedynym sposobem na odrzucenie śledzenia zakupów przez państwo będzie użycie gotówki. Ale pytanie brzmi, jak długo będzie to dozwolone, ponieważ społeczeństwo bezgotówkowe jest coraz bardziej forsowane. A teraz może zaczniecie rozumieć, dlaczego to bezgotówkowe społeczeństwo jest forsowane... Aby państwo mogło kontrolować wszystko, co robicie. (...)

Źródło